

# Achremczyk, Stanisław

---

## Książdz profesor Alojzy Szorc (1935-2010)

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4, 541-546

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KSIĄDZ PROFESOR ALOJZY SZORC (1935–2010)

Jak sam mówił, był synem rolnika. Piątym dzieckiem Władysława i Heleny Mogielnickiej. Przyszedł na świat 6 października 1935 r. we wsi Chojnowo, leżącej w powiecie Mońki, parafii Trzcianne. Urodził się nad Biebrzą na pograniczu dwóch historycznych krajów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zaliczał siebie do człowieka Wschodu. Szkołę podstawową ukończył w Trzciannem w 1949 r. Dobrego ucznia, jakim był ks. Alojzy, rodzice postanowili kształcić dalej. Zapewne uczyłby się w liceum w Elku, gdyby były miejsca w tej szkole. Nie było. Trafił więc ks. Szorc do Olecka, miasta odległego od Elku o dwadzieścia kilometrów, do Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Ogólnokształcącego, dziś Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego. Pociągał go patron szkoły, tak jak Szorc z niewielkiej wsi poszedł w wielki świat. Nauczycieli miał dobrych i to patriotycznie usposobionych. Zdawszy maturę w Olecku, wyjechał Szorc do Olsztyna, wstępując do Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum”. Uczył się w budynku przy ulicy Marińskiej. Budynek szacowny, dawniejszy dom opieki nad ludźmi starszymi, otoczony parkiem i sadami owocowymi. Z rąk biskupa Tomasza Wilczyńskiego 24 maja 1959 r. przyjął święcenia kapłańskie. Mszę św. prymicyjną odprawił w rodzinnej parafii, a kazanie na niej wygłosił ks. Julian Żołnierkiewicz. Przez rok pracował jako wikariusz w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie. Tu zetknął się z ks. Julianem Żołnierkiewiczem, też absolwentem oleckiego gimnazjum, który z Elku z kościoła św. Wojciecha przyjechał do Olsztyna. W 1960 r. biskup Tomasz Wilczyński skierował wikariusza Szorca na studia historyczne na Katolicki Uniwersytet Lubelski, co było znacznym wyróżnieniem i potwierdzeniem zdolności naukowych. W 1963 r. Szorc został magistrem po napisaniu pracy zatytułowanej *Rządy biskupa Andrzeja Żaluskiego na Warmii w latach 1698–1705*. Trzy lata później obronił pracę doktorską napisaną pod kierunkiem prof. Mieczysława Żywczyńskiego – *Diecezja warmińska za biskupa Andrzeja Chryzostoma Żaluskiego 1698–1711*. Ukończywszy studia, od 12 września 1963 r., został wykładowcą historii Kościoła w WSD. Był nim do 2003 r. Jednocześnie po obronie pracy doktorskiej i ukazaniu się jego pierwszych artykułów w „Studiach Warmińskich”, gdy kard. Stefan Wyszyński powierzył diecezji warmińskiej kontynuowanie starań zmierzających do beatyfikacji kardynała i biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza, ks. Szorc został powołany do Komisji Historycznej. Biskup Józef Drzazga do tej komisji, oprócz ks. Szorca, powołał bp Jan Obląka, ks. dr. Henryka Damiana Wojtyskę, zakonnik ze zgromadzenia księży pasjonistów. Utworzono Pracownię Hozjańską. Przed księdzem Szorcem stało trudne zadanie zgromadzenia wszystkich dokumentów dotyczących życia i działalności Hozjusza. Wówczas to wyjechał w daleki świat. Prowadził kwerendę archiwalną w archiwach włoskich, przede wszystkim watykańskim, a także w archiwach w Austrii, Francji, Szwecji i w Niemczech. Wyniki kwerendy ukazały się drukiem. Podjęto kontynuację wydawania korespondencji Stanisława Hozjusza, zapoczątkowanej przez Wincentego Zakrzewskiego i Franciszka Hiplera. Wojtyska z Szorcem przygotowali do druku trzeci tom korespondencji obejmujący lata 1558–1560, a później sam Szorc wydał następne dwa tomy, obejmujące korespondencję Hozjusza lat 1564 i 1565. W przygotowaniu korespondencji do druku pomagała mu s. Ambrozja Kalinow-

ska, która 27 lat współpracowała z ks. Alojzym, a także ks. Stanisław Kozakiewicz. Należało się spodziewać, że wkrótce ukazą się drukiem tomy następne, ale tak się nie stało.

Prowadząc kwerendę hozjańską i organizując sesje hozjańskie, Szorc podejmował studia nad dziejami Warmii w czasach staropolskich. Uwieńczzone zostały one habilitacją uzyskaną w 1988 r. na wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Był pierwszym duchownym warmińskim, który uzyskał stopień doktora habilitowanego na uczelni państwowej. Jego rozprawa habilitacyjna *Dominium warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii* ukazała się drukiem w 1990 r. staraniem Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Wnet też ukazały się inne jego książki.

Prowadząc kwerendy źródłowe i przygotowując do druku kolejne rozprawy naukowe, ks. Szorc wciąż był wykładowcą oraz pełnił różne funkcje związane z administracją. W latach 1963–1966 był w WSD prefektem *pro disciplina*. W styczniu 1968 r. został archiwariuszem akt nowych w Kurii Biskupiej. W tym samym roku mianowano go diecezjalnym wizytatorem nauczania religii, a w grudniu 1969 r. został diecezjalnym referentem prasowym. 10 marca 1973 r. uhonorowany został nominacją na kanonika warmińskiego. W tym dniu otrzymał kanonię honorową, a 17 września 1980 r. kanonię rzeczywistą. W kwietniu 1985 r. został przez Kurie Rzymską mianowany honorowym prałatem papieskim. W lutym 1983 r. został członkiem rady wydawniczej w Warmińskim Wydawnictwie Diecezjalnym, a w kwietniu tego roku wicedyrektorem tegoż wydawnictwa. Jednocześnie przez dziesięć lat był naczelnym redaktorem „Studiów Warmińskich”. Jako rektor Warmińskiego Instytutu Teologicznego (został nim w 1993 r.) wprowadził ten instytut jako Wydział Teologiczny w struktury Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Od roku 1994 był też wykładowcą w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Prowadził wykłady z historii średniowiecznej powszechnej i Polski oraz zajęcia z nauk pomocniczych historii. Poznał więc zasady funkcjonowania szkoły państwowej, co pomogło mu w kierowaniu Wydziałem Teologicznym. W 1999 r. wybrano go pierwszym dziekanem Wydziału Teologii i był nim do roku 2002. Jako dziekan zasiadał w senacie uniwersyteckim. Po dziekańskiej kadencji powrócił do Instytutu Historii jako profesor. W 1999 r. otrzymał tytuł profesora, a nieco później profesora zwyczajnego. Władze uniwersyteckie, doceniając jego naukową i dydaktyczną działalność uhonorowały go w 2001 r. Złotym Krzyżem Zasługi, w 2005 r. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, w 2006 r. otrzymał Złoty Laur Uniwersytecki, a w 2010 r. medal Benemerenti Universitati Nostra. Z kolei Polskie Towarzystwo Historyczne nadało mu godność honorowego członka. Ostatnim wyróżnieniem ks. Alojzego Szorca było otrzymanie Nagrody Humanistycznej im. Wojciecha Kętrzyńskiego, ustanowionej przez Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Nagrodę odebrał na inauguracji roku kulturalnego na Warmii i Mazurach w Elblągu we wrześniu 2010 r. Gdy obchodził rocznicę siedemdziesięciolecia urodzin, przyjaciele ofiarowali mu księgę pamiątkową, noszącą tytuł *Ad Fontes*.

Przejście na emeryturę przyjął z pogodą ducha, gdyż, jak mawiał, wolny od zajęć dydaktycznych czas poświęci w całości pracy naukowej. Plany miał wielkie – dokończenie wydawania zebranej korespondencji Hozjusza, a jak starczy sił, to napisania biografii tegoż biskupa. W przygotowaniu było wydanie protokołów posiedzeń kapituły warmińskiej czasów Mikołaja Kopernika. Jak się wydaje, ostatnią pracą przygotowaną przez niego, a jeszcze nie wydaną, jest popularna biografia Mikołaja Kopernika. Miała ukazać się w roku 2010, w roku powtórnego pochówku dostojnego kanonika i naukowca. Plany czasami rozwiewają bardzo przyziemne sprawy finansowe. Odszedł tak nagle i niespodziewanie, ale dzięki swoim naukowym osiągnięciom, ks. Szorc będzie w ziemskim rozumieniu wiódł dla nas wszystkich, dla całego środowiska i dla przyszłych pokoleń życie po życiu.

Ksiądz Alojzy Szorc był historykiem Warmii i to Warmii pod rządami Rzeczypospolitej. Dołączył do grona znakomych warmińskich dziejopisów. Historykiem był przecież biskup Marcin Kromer, autor syntezy dziejów Polski i opisu Polski XVI w. Zwłaszcza ta druga niewielka książka wydana w polskim tłumaczeniu w Olsztynie przez Wydawnictwo Pojezierze w 1977 r. zapewniła mu sławę. Historykiem, i to znakomitym, był kanonik warmiński, o dość burzliwym życiu, Joachim Pastorius. Wydawcą źródeł do dziejów Polski XVII i XVIII w. w czterech tomach był biskup Andrzej Chryzostom Załuski. Pierwsze trzy tomy ukazały się za życia Załuskiego w Braniewie, a czwarty dopiero w roku 1764 we Wrocławiu. Warto też wspomnieć o Janie Leo, kanoniku dobromiejskim, autorze *Historii Prus*, wydanej prawie wiek po śmierci autora przez biskupa Krzysztofa Szembeka w 1725 r., a przetłumaczonej na język polski przez ks. bp. Juliana Wojtkowskiego w roku 2008. Warmia miała też wielu kronikarzy. O jednym z nich, Wojciechu Heide, przypomniał ks. bp Julian Wojtkowski, wydając jego kronikę w polskim przekładzie. Historyczne środowisko warmińskie na dobre zaistniało w XIX w. przy działającym w Braniewie Liceum Hosianum. Nauka historyczna pozyskała wówczas tak znanych historyków, choć tylko zajmujących się dziejami diecezji i dominium warmińskiego, jak olsztynianin Franz Hipler, urodzony w Ornece Franz Buchholz, Anton Eichhorn, Hans Schmauch, Eugen Brachvogel, August Kolberg, Georg Matern, Adolf Poschmann czy Viktor Röhrich. Do tego grona należy zaliczyć też Karola Sieniawskiego – pierwszego, który historię Warmii opisał i wydał w języku polskim. Wymienić tu należy również polskich historyków – biskupa Jana Obląka, a teraz do niego dołączył ks. Alojzy Szorc. Obląk przyjechał na Warmię w 1948 r. Organizował bibliotekę i archiwum diecezjalne, ratując archiwalia i księgozbiory od niechybnego zniszczenia. Jan Obląk swoją administracyjną działalnością przywrócił historykom znakomity warsztat badawczy – archiwalia. Był historykiem z doktoratem, jakich w Olsztynie było wówczas zaledwie trzech – archiwista Władysław Adamczyk i Tadeusz Grygier. To niewielkie środowisko historyków skupiało się w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wokół państwowego archiwum, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Do tego grona w połowie lat sześćdziesiątych XX w. dołączył Alojzy Szorc.

Na naukową twórczość Alojzego Szorca w moim przekonaniu wywarli wpływ dwaj historycy – ks. profesor Mieczysław Żywczyński, pod którego kierunkiem pisał pracę magisterską i doktorską oraz biskup Jan Obląk, który uczył ks. Alojzego historii w Seminarium Duchownym, a później dla wielu historyków Kościoła stał się wzorem do naśladowania. Była też trzecia osoba, która wywarła wpływ na studia naukowe Szorca – profesor Zbigniew Zdrójkowski, historyk ustroju i prawa z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Ksiądz Szorc nie poszedł w ślady profesora Żywczyńskiego, którego pasjonowała historia powszechna, choć ten jako promotor – akceptując temat pracy doktorskiej Księdza Szorca, dotyczący wielkiej wojny północnej – zapewne chciał go zachęcić do podejmowania także badań nad dziejami powszechnymi. Naturalnie, zajmując się dziejami Warmii badał też Szorc część dziejów Kościoła powszechnego, a badając życie i działalność biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza, badał dzieje Europy. Ksiądz Alojzy Szorc pozostał wierny opisywaniu dziejów Warmii, a tym samym został kontynuatorem dokonań biskupa Jana Obląka.

Wyboru zainteresowań naukowych dokonał ks. Alojzy Szorc świadomie, albowiem dzieje diecezji i dominium zawsze go fascynowały, a ogromny zasób materiałów zgromadzonych w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie ułatwiał prowadzenie badań naukowych. W przeciwieństwie do bp. Jana Obląka, Szorc pozostał wierny Warmii XV–XVIII w. Uznał bowiem, że historia Warmii w granicach Rzeczypospolitej to najświetniejszy okres w dziejach biskupstwa i do tego mało zbadany. Przejął od swych warmińskich poprzedników zarówno mistrzowskie opanowanie warsztatu historyka, erudycję źródeł, a poniekąd postrzeganie historii przez pryzmat dziejów małego warmińskiego kraiku. Badanie dziejów Warmii stało się dla niego swoistą misją życiową i społecznym nakazem.

W dorobku naukowym ks. Szorca zwraca uwagę ogromna fascynacja edytorstwem źródeł. Z pewnością wychodził z założenia, że wprowadzenie edytorstwa źródeł nie przynosi w dzisiejszych czasach historykowi popularności wśród czytelników, ale zapewnia dziejową trwałość wydawnictwa. Publikacja źródeł nie traci na znaczeniu naukowym, a dodatkowo – jak uczy nas historia Warmii, a także Polski – zyskuje na znaczeniu w przypadku zniszczenia archiwaliów.

Jako edytor, ks. Szorc wśród historyków Warmii ma największe osiągnięcia. Do wydawania źródeł został zachęcony, wręcz zmuszony, gdy znalazł się w Komisji Historycznej, powołanej do starań o beatyfikację kardynała Stanisława Hozjusza. Biskup Józef Drzazga utworzył wówczas Pracownię Hozjańską z zadaniem gromadzenia materiałów dotyczących życia i działalności Hozjusza. Książd Szorc otrzymał zadanie kierowania tymi pracami. Podjęto wówczas decyzję o przeprowadzeniu międzynarodowej kwerendy korespondencji Hozjusza, która trwała kilka lat i przyniosła wymierny efekt w postaci publikacji trzech tomów listów Hozjusza. Dwa tomy korespondencji za lata 1564 i 1565 przygotował i wydał ks. Alojzy Szorc. Korespondencja – niezwykle starannie opracowana – daje obraz nie tylko Kościoła warmińskiego, ale i powszechnego w połowie XVI stulecia, gdy w Prusach oraz w Polsce odnosiła sukcesy reformacja. Korespondencja za rok 1564 to 686 stron tekstu, a za rok 1565 stron 647. Zebranie korespondencji, odczytanie jej, przygotowanie do druku, zaopatrzenie w przypisy ukazuje ogrom pracy, za którą przecież Szorc tytułu profesorskiego nie otrzymał. Pojawiło się natomiast sporo recenzji i to napisanych przez znawców znakomitych. Na łamach „Kwartalnika Historycznego” korespondencję za rok 1564 ocenił Janusz Tazbir, Władysław Czapliński zamieścił recenzję w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, Waław Urban w „Odrodzeniu i Reformacji”. Lech Szczucki w „Zapiskach Historycznych”, a Wiktor Szymaniak w „Studiach Źródłoznawczych”. Tom korespondencji za rok 1565 zrecenzowali Władysław Czapliński i Waław Urban wraz ze Stanisławem Krzeptowskim na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” oraz Waław Odyniec w „Roczniku Gdańskim”.

Rywalizacji katolików z luteranami o kościół św. Mikołaja w Elblągu w latach 1520–1621 poświęcił Szorc osobne wydawnictwo źródłowe liczące 537 stron. Tą edycją chciał zainicjować serię źródłową, której nadał tytuł *Źródła do dziejów reformacji w Prusach Królewskich*. Książki tej nie można pominąć, badając i opisując dzieje Elbląga, a także Warmii w XVI w. Gdy w Polsce obchodzono 200. rocznicę śmierci biskupa Ignacego Krasickiego, Szorc przygotował obszerne wydawnictwo źródłowe złożone z dwóch tomów, a poświęcone działalności biskupa Krasickiego na Warmii w latach 1766–1772. Publikacja ta ukazała się w ramach wydawnictw Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Znaczący przedmiot mogą dostrzec w niej innego Krasickiego, administratora, duszpasterza, polityka. Wreszcie ostatnim wydawnictwem źródłowym księdza Szorca jest książka *Warmia w latach potopu szwedzkiego 1654–1660*. Wydał ją wspólnie z Ireną Makarczyk. W tej publikacji zawarto protokoły posiedzeń kapituły warmińskiej i korespondencję kapituły. Chcąc ułatwić korzystanie czytelnikom z tego wydawnictwa źródłowego, zamieszczono w nim streszczenia poszczególnych dokumentów w języku polskim. Ma to ogromną przydatność dla tych, którzy zaczynają studia nad dziejami Warmii, zwłaszcza dla studentów i doktorantów. Do niektórych książek Książd Szorc dołączał aneksy źródłowe i to sporej objętości. Aneks taki posiada *Dominium warmińskie 1243–1772*, *Stefan Sadorski (1581–1640) fundator Świętej Lipki* czy monografia Dzierzgonia. Nic dziwnego, że gdy grono przyjaciół uhonorowało go specjalnym wydawnictwem, to otrzymało ono tytuł *Ad Fontes*.

Książd Alojzy Szorc był nie tylko wydawcą źródeł, ale autorem monografii, syntez i licznych artykułów. Debiutem wydawniczym Szorca były artykuły poświęcone Warmii w okresie rządów biskupa Andrzeja Chryzostoma Żaluskiego, które stanowiły część jego pracy doktorskiej, niestety nie opublikowanej. Jednak najważniejszą książką ks. Alojzego Szorca, być może naj-

ważniejszą w dotychczasowej historiografii warmińskiej, jest obszerna rozprawa, która ukazała się staraniem Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, *Dominium warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*. Niespodziewanie dla autora, z tematu zamówionego tylko na artykuł, powstała obszerna rozprawa, stanowiąca podstawę do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Jest to w zasadzie historia nowożytnej Warmii, ogromne bogactwo wiedzy nie tylko o jej ustroju, prawie chełmińskim, ale o codziennym życiu, gospodarce, polityce i innych problemach dominium. Praca, oparta na bogatym materiale źródłowym, nigdy nie straci swej wartości. W dorobku naukowym ks. Szorca jest to pozycja najistotniejsza.

Zwróćmy uwagę na jeszcze kilka pozycji książkowych. Jedna jest niepozorna, popularna a poświęcona Mikołajowi Kopernikowi. Gdy w roku 1973 w Polsce i świecie uroczyste obchodzono 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika, gdy ukazało się wiele publikacji książkowych, nawet film poświęcony Kopernikowi, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne wydało małą książeczkę autorstwa Alojzego Szorca, zwięzłą biografię kanonika warmińskiego. Książd Szorc przypominał, że Kopernik był osobą duchowną, ściśle związaną z Kościołem katolickim, podczas gdy film i wiele publikacji ówczesnych czyniło go osobą świecką. Przypominał też o fakcie, który nie został zauważony wówczas i dziś też rzadko jest dostrzegany. Wyjaśnił, dlaczego największe dzieło Kopernika zostało wpisane do kościelnego indeksu ksiąg zakazanych. W dorobku księdza Alojzego ważne miejsce zajmuje biografia Stefana Sadorskiego, fundatora Świętej Lipki. To źródło wa rozprawa. Wydawało się, że zbyt wiele o Sadorskim, królewskim sekretarzu, który osiadł na Warmii nie da się napisać. Tymczasem powstało znakomite studium biograficzne. Książd Alojzy Szorc jest autorem dziejów Dzierzgonia i współautorem historii Braniewa. Idąc wzorem bp. Jana Obląka, na przyjazd do Olsztyna papieża Jana Pawła II wydał krótką syntezę *Dzieje diecezji warmińskiej 1243–1991*. W czasie spotkania z Janem Pawłem II w Seminarium Duchownym w Redykajnach wręczył papieżowi tę książeczkę. Papież zdołał ją na pewno przeczytać, skoro po homilii w Olsztynie zgromadzonym wiernym przekazał wiele wiadomości o Warmii.

Książd Alojzy Szorc publikował też artykuły w czasopismach naukowych. Drukował je przeważnie w „Studiach Warmińskich” i „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”. Godne uwagi są artykuły poświęcone biskupowi Załuskiemu, Hozjuszowi. Zwracam tu uwagę na materiałowy, obszerny artykuł *Zagrożenie Warmii przez Prusy 1722–1772*, zamieszczony w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” w 200. rocznicę I rozbioru Polski. W „Studiach Warmińskich” opublikował artykuł *Wilkierze warmińskie oraz Dzieje parafii katolickiej w Królewcu 1614–1650*. Na łamach „Mrągowskich Studiów Humanistycznych” zamieścił wyniki badań nad dalszymi dziejami parafii królewieckiej, obejmujące lata 1650–1780.

Dla *Encyklopedii katolickiej* napisał trzy biogramy: Franza Dittricha, Teodora Bunscha i Roberta Bilitewskiego. Cztery biogramy jego autorstwa zamieścił *Polski słownik biograficzny*. Szorc zaprezentował tu życiorysy: Reginy Protmann, Wawrzyńca Rudawskiego, Kaspra Simoniśa i Fryderyka Staphylusa.

Niezbyt chętnie pisał artykuły popularnonaukowe, zaledwie kilkanaście ukazało się w „Warmińskich Wiadomościach Diecezjalnych”, „Posłańcu Warmińskim czyli Kalendarzu Maryjnym” i „Biuletynie Informacyjnym PostulATORSKIEGO OŚRODKA STUDIÓW”. Przybliżał w nich czytelnikom głównie działalność Stanisława Hozjusza. W dorobku ks. Szorca prawie nie ma recenzji książek. Wielu osobom pomagał w pisaniu artykułów, czytał teksty przed ich opublikowaniem, krytycznie oceniał, doradzał uzupełnienia o nowe źródła, ale sam nie recenzował na łamach czasopism publikacji wydanych.

Był jeszcze w jego działalności jeden ważny nurt, zapewne niespisany i niezapisany, ale zapamiętany przez licznych słuchaczy – referaty na sesjach, głosy w dyskusjach, odczyty, wykłady

dla studentów. Szorc mówił barwnym językiem, prostym, ujmującym, pełnym dowcipu historycznego i refleksji. Jego wystąpienia nie nudziły. Wręcz odwrotnie, wszyscy na nie czekali, zawsze miał anegdotę, czasami wyciągał z teczki źródło wiekowe i tym zaskakiwał słuchaczy. Nie trzymał się przygotowanego tekstu. Czasami w ogóle go nie miał, nie potrzebował, gdyż wiedzę posiadał ogromną. Wykłady dla studentów czy to Seminarium Duchownego czy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – barwne w narracji, dydaktyczne jak dydaktyka braniewskich jezuitów, których zresztą wysoko cenił, łatwe w odbiorze były pięknym obcowaniem z przeszłością.

Wraz z ks. Szorcem zjeżdżałem z odczytami i referatami Warmię i Mazury. Wygłaszaliśmy referaty w kościołach, salach bibliotecznych, kinowych, zawsze wypełnionych słuchaczami. Uczestniczył w konferencjach naukowych. Jego referaty na sesjach „Między Barokiem a Oświeceniem” czy „Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich” wносиły na sale ożywienie, a dyskusje po konferencjach jeszcze większe emocje. Szorc był niezwykle towarzyski, lubił dyskutować, słuchał też gdy do niego zgłaszano uwagi, nie obrażał się, ale dziękował. Miał w sobie pogodę ducha, nie skarżył się, lecz cieszył z każdego przeżytego dnia. W mojej pamięci, ale nie tylko mojej, pozostanie jako człowiek nauki, miłośnik i znawca źródeł, zawsze przyjazny ludziom.

*Stanisław Achremczyk*